

Nasyćić słowem i chlebem

Najmłodszy Dom Miejsowego Koła Polskiego Związku Kultu-ralno-Oświatowego ma już 20 lat. Pod znakiem obchodów jubileuszu Domu minął w Lesznej cały ubiegły tydzień. W środę, 15 września, do-kładnie w rocznicę otwarcia, odbyło się w leszniańskim Domu „Popół- dniu wspomnień”, na którym zebrani członkowie miejscowego koła oraz goście przypominali sobie okres bu- dowy miejsca, które w kolejnych la- tach stało się centrum kulturalnym nie tylko dla miejscowych Polaków.

— Cofnęliśmy się w czasie do począt- ków naszych działań związanych z budową, wspominaliśmy problemy, z którymi musieliśmy się zmierzyć, oglądaliśmy zdjęcia, filmy amator- skie autorstwa Gustawa Gajdicy, czytaliśmy kronikę koła — mówił podczas sobotnich uroczystości go- spodarz MK PZKO Leszna Dolna, Tadeusz Szkućlik. — Wspominaliśmy jednak nie tylko samą budowę, ale także ludzi, którzy w niej uczestni- czyli, a których nie ma już wśród nas — dodał w rozmowie z naszą gazetą prezes leszniańskiego PZKO, Wie- sław Staszko.

— Z własnego doświadczenia oce- nić mogę ostatnie 10 lat, gdyż przez ten czas jestem tutaj prezesem — tu- maczył Staszko. — Ocena ta jest jak najbardziej pozytywna, mamy wie- le imprez, Dom funkcjonuje i jest jednym z największych w regionie — stwierdził. Prezes Staszko był naj- wyraźniej dumny z działalności swe- go koła, podkreślając, iż na ostatnim zebraniu było 230 członków, zaś przy- kole działają też Klub Seniora, Klub



Dzieci z leszniańskiego PZKO witają gości Akademii chlebem i solą.

Kobiet, Klub Propozycji. — Organi- zujemy co roku szandarowe imprezy, do których należą świąteczne, czy- li popularna „Zabijaczka”, w okre- sie karnawału jest to tradycyjny bal. Przewodzą Kapel Ludowych z Trójsty- ku, właśnie w przyszłym miesiącu od- będzie się już czwarta jego edycja. Te imprezy są najważniejsze, poza nimi

organizujemy wydarzenia sportowe, wycieczki dwudniowe i wiele wiele innych — wymienił Wiesław Staszko. Sobotnie uroczystości przebie- gły pod znakiem kultury. Na scenie sali widowiskowej przedstawili się zespoły chóralne, folklorystyczne, dziecięce, także soliści i recytatorzy. Niezwykle bogaty program przyciąg-

nął do Lesznej nie tylko członków i sympatyków koła, ale także licznych gości. Nietrudno przybyli tu z sym- patii, inni „służbowo”, w ramach roz- kręcającej się kampanii wyborczej. — Cieszymy się, że po raz pierwszy w historii Domu zawitał do nas bur- mistrz naszego miasta — przywitał Vére Palkowską Tadeusz Szkućlik,

który prowadził sobotnią Akademię. Na sali obecni byli także senator Igo Petrow, Bronisław Kowynia z Krako- wa, przyjaciel koła, który pomógł w budowie Domu, wicedyrektor miej- scowej szkoły podstawowej Halina Moryka, prezes Polskiego Towarzy- stwa Artystycznego Ars Musicus Alojzy Suchanek, przedstawiciel Macierzy Szkolnej w RC.

Swoistym pomocnikiem w prowa- dzeniu sobotniej Akademii stała si- dla Tadeusza Szkućlika kronika miej- scowego koła, z której chętnie wyczy- tywał różne ciekawostki przybliżając zebranym okres od rozpoczęcia bu- dowy Domu do jego otwarcia. Pro- gram kulturalny rozpoczął się od tra- dycyjnego przywitania gości chlebem i solą, którymi częstowali zebranych przedstawiciele najmłodszej genera- cji, rodzeństwo Bartnickich. — Widzi- cie ty mury? To słoń cuda dziwy, oby się w nich każdy zawsze czuł szczę-śliwy. Oby każdy głodny kiedy będzie trzeba mógł się tu nasyćić słowem a chlebem — wyrecytowała na powitanie Dorotka Bartnicka. Po niej na scenie z programami artystycznymi wystę- piły kolejno wszystkie zaproszone ze- spoly (folklorystyczne — „Ondraszki” „Gorole”, chóry — Canticum Novum i Huhnik oraz szkolny zespół spie- waczy „Bez nazwy”), a także soliści i recytatorzy (Janka Byrtus, Noem Boceł, Basia Taciina, Beata Bartnicka Tobiasz Zalisz).

Po akademii w ogrodzie Domu MK PZKO Leszna Dolna jeszce długo słychać było rozmowy prowa- dzone przy stoiskach z poczęstun- kiem. (wib)

Fot. WITOLD BIERNAT